OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 13 maja 1922. Nr. 124.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi: Komunikaty przesłane Redakcyi nie zostaną uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530·— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Sprawa Galicyi wsch. i Wilna na konferencyi genueńskiej.

Genua. PAT. Powracając z konferencyi z ministrem spraw zagranicznych Włoch Schancerem i po rozmowie z Barthou, minister Skirmunt oświadczył w wywiadzie z korespondentem Pata w związku z dzisiejszem posiedzeniem pięciu mocarstw zapraszających:

Z naszej strony nie widzę nic niepokojącego w fakcie przekazania podkomisyi politycznej wśród innych petycyi również terytoryalnych żądań litewskich i rusińskich. Podkomisyi wypadnie więc rozważyć przypuszczalnie na jakiś tydzień po ukończeniu obrad nad sprawą rosyjską, czy i o ile ma ona zająć się temi kwestyami na zasadzie punktu drugiego i trzeciego rezolucyi z Cannes, wzywającej do utrwalenia pokoju w Europie. Uważam — mówił minister — że dami to pożądaną sposobność, aby pierwszy raz oficyalnie w obliczu Europy stwierdzić **nasze prawa odnośnie do naszego stanu posiadania, jak również podkreślić zdecydowane stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Będę mógł to uczynić z tem większą siłą, że czuję za sobą niezłomną i jednomyślną wolę całego narodu polskiego.**

Pokojowa polityka rządu polskiego, związana z niejednem z jej strony poświęceniem, pozwala nam o nasze słuszne prawa dopominać się śmiało i głośno. Toteż nie wahałem się w poszanowaniu dzieła obowiązujących nas traktatów wystąpić w swoim czasie wobec głównych mocarstw sprzymierzonych z inicyatywą sankcyonowania przez nie istniejącego na naszych kresach wschodnich i pokojowego ustalonego stanu rzeczy. Spełnienie tego zadania należy do mocarstw wobec czego konferencya genueńska, mająca na celu skupienie wszystkich państw w solidarnym wysiłku, **nie może bez naszej zgody traktować tych spraw inaczej, jak tylko informacyjnie.**

Co się tyczy dalszej procedury odnośnie do międzynarodowego uznania naszych granic wschodnich, miałem sposobność do wyczerpującego omówienia tego w Genui z kierowniczymi czynnikami ententy. Pan L. **George zapewnił mnie osobiście, że dążyć będzie do tego, aby sprawa załatwioną została przez główne mocarstwa w najkrótszym czasie. Zobowiązał się on również, że bez uprzedniego się porozumienia ze mną nie wystąpi z żadnym ze swej strony projektem w tym względzie, a także, że niezależnie od obrotu, jaki mogłaby przyjąć konferencya genueńska, porozumie się ze mną szczegółowo przed wyjazdem z Genui. Nie potrzebuję chyba dodawać, że liczyć możemy na pełne poparcie rządu francuskiego, który jak mnie zapewnił prezydent ministrów Poincare, nie omieszka powodować się w tej okoliczności głęboką przyjaźnią, jaka dotychczas dyktowała zawsze jego postępowanie w obchodzących nas sprawach.**

Genua. PAT. (WBK). Messagero donosi, że Schancer wczoraj popołudniu przyjął Banffego, a potem Skirmunta i Benesza i odbył z nimi dłuższą rozmowę. Chodziło o kwestyę wysłania komisyi do Rosyi i o zawieszenie konferencyi. Z pewnej strony słychać, jakoby Skirmunt i Benesz protestowali przeciw temu, by po przedpołudniowych naradach mocarstw zapraszających brano pod obrady w Genui kwestyę mniejszości narodowych i granic Galicyi wschodniej, gdyż wywołałoby to wzburzenie. Twierdzą nawet, jakoby Benesz miał oświadczyć, że mała Ententa w takim wypadku opuściłaby Genuę. Informacya ta dotąd nie znalazła potwierdzenia. Dzisiaj popołudniu zbiera się mała Ententa na posiedzenie w tej sprawie.

Polska komisya spraw zagr. przeciw poruszaniu sprawy Galicyi i Wilna w Genui.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych przedstawiciele rządu polskiego na konferencyi genueńskiej pp. Zaleski i Wieniawski zdawali sprawozdanie z przebiegu obrad konferencyi. P. Zaleski przedstawiając stanowisko rządu zaznaczył, że o tem co nastąpiło w dniu jego wyjazdu nie może dać bliższych informacyi lecz tylko może wyrazić swą opinię. P. Wieniawski przedstawił sprawy gospodarcze rozpatrywane na konferencyi, z włączeniem sprawy rosyjskiej, która przekazana była całkowicie komitetowi politycznemu. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów komisya uchwaliła, że dyskusya nad tymi sprawozdaniami może mieć tylko charakter informacyjny. Członkowie komisyi wysunęli szereg zapytań mających na celu bliższe wyjaśnienie pewnych kwestyi wysuniętych na konferencyi.

Przedewszystkiem interesowało komisyę wysunięcie na konferencyi **sprawy Wileńszczyzny i Galicyi wschodniej, które według zapatrywań rządu nie należą do spraw objętych programem konferencyi genueńskiej.** Zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli rządu — członkowie komisyi wyrazili poglądy swe dotyczące kwestyi granic wschodnich Rzeczypospolitej. Granice te zostały ustalone przez traktaty pokojowe, zawarte przez Polskę i mają być tylko uznane i ratyfikowane przez mocarstwa, którym odnośną komptencyę przyznaje traktat wersalski Stwierdzono również, **że sprawa Galicyi wschodniej i Wileńszczyzny nie nadają się do rozstrzygnięcia na terenie konferencyi międzynarodowej, szczególnie zaś poruszenie ich na konferencyi genueńskiej jest niedopuszczalne z punktu widzenia Polski, która nie może się zgodzić żadną miarą na poruszenie na tym terenie międzynarodowym kwestyi mających charakter spraw wewnętrznych.**

Trudności w sprawach rosyjskich trwają.

Tekst odpowiedzi sowietów

Genua. PAT. Odpowiedź sowietów na memoryał wskazuje, iż memoryał konferencyi do Rosyi oznacza krok wstecz wobec aktu zawartego w willi Alberti i wobec memoryału londyńskiego, a także wykazuje znaczne odchylenie od układu w Cannes. Memoryał usiłuje przedstawić, że odbudowa Rosyi musi być podjęta. Twierdzenie, że uznanie bolszewickich długów państwowych i żądań prywatnych jest istotnym warunkiem pomocy ze strony obcych kapitałów sprzeciwia się fakt, że wiele zagranicznych kapitałów nie czekało uregulowania kwestyi długów, lecz już przedtem ofiarowało swą współpracę Rosyi. Nie takie lub inne rozwiązanie zagadnienia spowoduje przypływ obcych kapitałów do Rosyi, lecz miarodajne tu są gwarancye, które rząd rosyjski może dać na przyszłość oraz skonsolidowanie tego rządu, które wynika z uznania go de iure. Rząd rosyjski chce objąć te zobowiązania, co do których wie, że będzie mógł je wypełnić. Stanowisko niektórych państw w kwestyi wykluczenia Rosyi z międzynarodowego życia gospodarczego i politycznego tłomaczą tem, że żądania finansowe pewnych kół nie zostały zaspokojone. Jeżeli się uwzględni, ile kosztowało takie stanowisko cały świat, trudno twierdzić, by tu powodem były tylko interesy właścicieli skryptów dłużnych.

Omawiając następnie trudności, jakie wysunęły się w sprawach rosyjskich w Genui stwierdza odpowiedź, że jeżeli prace konferencyi są zagrożone, to odpowiedzialność za to spada na tych, którzy wyżej stawiają interesy poszczególnych grup.

O treści samego projektu odpowiedzi rosyjskiej donoszą dalej: Odnośnie do art. 1: Jeżeli memoryał z 2 maja ma zamiar przeszkodzić politycznej działalności, to delegacya rosyjska nie może się zgodzić na taki zakaz, gdyż ta działalność nie narusza innych krajów. Żądanie wstrzymania się od aktu, któryby mógł naruszyć stan polityczny innych państw, jest uważane za próbę zmuszenia Rosyi do uznania układów zawartych przez inne państwa bez udziału Rosyi. W każdym razie jest to kwestya polityczna i Rosya jest gotowa omówić ją w odpowiedniej chwili z interesowanemi państwami. Co do ścisłej neutralności, wymaganej od Rosyi w sprawie wojny na terenie tureckim, to można to rozumieć tylko jako postulat objęty prawem międzynarodowem. Rosya zobowiązuje się współdziałać przy przywróceniu pokoju na Wschodzie, a wobec swej przyjaźni z Turcyą jest skłonna zaofiarować swe usługi w tym celu.

Co do artykułu VII oświadcza odpowiedź, że Rosya nie może się zobowiązać przyjąć odpowiedzialności wobec obcych mocarstw i ich obywateli w kwestyi unieważnionych długów publicznych i nacyonalizacyi własności prywatnych. Rosya z prawniczego punktu widzenia nie jest zobowiązaną płacić długi rządów poprzednich, albo też zwracać uspołecznioną własność prywatną, względnie też ofiarowywać dawniejszym właścicielom kompensaty, płacić im odszkodowania, względnie zwracać inne szkody, które ponieśli cudzoziemcy wskutek ustawodawstwa rosyjskiego albo też wskutek rewolucyi rosyjskiej. Atoli owiana duchem pojednawczym oraz aby osiągnąć porozumienie z wszystkiemi mocarstwami, przyjęła delegacya rosyjska zasadę, która mieści się w trzeciej rezolucyi, powziętej w Cannes włącznie z zastrzeżeniem wzajemności — z wyjątkiem długów wojennych, których pochodzenie jest specyalne i które spowodowane zostały faktem, że Rosya po zaniechaniu wojny nie skorzystała z jej beneficyów i dlatego też nie może przyjąć na siebie ciężarów. Delegacya rosyjska wyraża gotowość przyjęcia zobowiązania zapłacenia publicznych długów przedwojennych, atoli pod warunkiem, że będą uznane szkody, które Rosya poniosła przez interwencyę oraz albo też wskutek blokady.

„Myślimy o niej, myślimy...“

Kraków, 12 maja 1922.

(is) Dyskusya nad ordynacyą wyborczą postępuje szybko naprzód.

Z pierwszych 17 artykułów, które do dnia wczorajszego były przedmiotem dyskusyi szczegółowej jedynie artykuł 9 posiada wybitne znaczenie polityczne i w nim już przebija się cały spokojny cynizm, z jakim referent ordynacyi wyborczej poseł Grzędzielski odpowiada na zarzuty reprezentantów mniejszych stronnictw i mniejszości narodowych.

Artykuł dziewiąty brzmi: „Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej polskiej wybierają 408 posłów“. Do artykułu tego zgłoszono cały szereg poprawek domagających się powiększenia liczby posłów. Poprawki te zgłosili reprezentanci N. P. R., P. P. S. i Zw. Posłów Nar. Żyd.

Poseł Gruenbaum wykazywał, że tendencyą całego projektu jest taki skład przyszłego Sejmu, aby w nim 350 posłów było polskich a tylko 50 reprezentantów mniejszości narodowych. To jeden cel. A drugi zdąża do tego, by polskie stronnictwa opozycyjne, chłopskie i robotnicze wraz z mniejszościami narodowemi tworzyły nieznaczną mniejszość Sejmu.

Ażeby do tego celu dojść ordynacya wyborcza przewiduje taki podział okręgów wyborczych, by w okręgach czysto polskich na jeden mandat przypadło średnio 63—65 tysięcy dusz, a nawet w niektórych tylko 51.000, podczas gdy w okręgach mieszanych średnio przypada na jeden mandat aż 70—80 tysięcy dusz.

Kiedy poseł Gruenbaum wskazywał na to jaskrawe i brutalne, drwiące z wszelkich zasad demokracyi pogwałcenie zasad równości i proporcyonalności wyborczej poseł Lutosławski zawołał: „Niech pan będzie kontent, że to nie Czesi robili, oni to dużo lepiej potrafią, to także demokratyczne państwo“.

Poseł Lutosławski przyznał zatem, że pragnie bezprawia w stosunku do mniejszości narodowych, że pragnie bezprawie to usankcyonować, że z przyjemnością kładzie swoje placet na kradzież głosów popełnioną na mniejszościach narodowych a nadto p. poseł z jezuickim uśmiechem żądał, by pokrzywdzeni byli kontenci.

To przynajmniej są słowa jasne i otwarte. Ale w takim razie nie godzi się oszukiwać siebie i innych i twierdzić, że projekt ordynacyi wyborczej oparty jest na zasadach demokracyi i sprawiedliwości.

A ciężar tej obłudnej, chytrej taktyki wziął na siebie pan poseł Grzędzielski.

„Ordynacya wyborcza“ — powiedział p. Grzędzielski w dyskusyi — nie krzywdzi ani mniejszości politycznych ani społecznych, ani narodowych lecz odbija wieczną walkę między większością a mniejszością, **a na tej właśnie zasadzie polega demokracya“.**

P. Lutosławski przyznaje zatem, że ordynacya zdąża do bezprawia a równocześnie p. Grzędzielski przeczy jakoby bezprawie było zamierzone.

Po czyjej stronie zatem prawda? Tym razem po stronie ks. Lutosławskiego.

Jeśli bowiem z góry z powodu okręgów wyborczych wyniki walki są przesądzone, jeśli z umysłu wytrąca się mniejszościom narodowym czy politycznym broń z ręki, to podobny proceder przypomina przeciwnika, który swemu antagoniście wiąże naprzód ręce, knebluje usta, powala na ziemię a później cynicznie doń powiada: Odbiorę ci teraz pieniądze, ale ty możesz walczyć ze mną, przecież ci nie bronię. P. Grzędzielski i wszyscy, którzy z nim są jednej myśli, widocznie według tej recepty pojmują walkę polityczną, grę sił społecznych i stosunek narodu polskiego do innych obywateli państwa.

Jeśli demokracya opiera się na prostym rozboju, dokonywanym przez większość na mniejszości, to p. Grzędzielski jest znakomitym reprezentantem a jego projekt klasycznym wykwitem takiej demokracyi. Bezprzecznie.

Ale p. Grzędzielski idzie jeszcze dalej. **„Jeżeli Żydzi nie mogą znaleźć tej liczby mandatów, jaka im się ilościowo należy** (! Red.) powiada p. Grzędzielski w dyskusyi sejmowej — **to dlatego, że żyją w rozprószeniu, że terytoryalnie nie stanowią żadnej zwartej większości i trudno(!!)** zrobić ich więcej niż ich jest. Powiem tylko, że nie możemy stwarzać dla panów osobnego przywileju, **boście sobie na to nie zasłużyli. Panom nie chodzi o równość ale o przywilej“.**

Oto są ipsissima verba p. Grzędzielskiego. Wynika z nich cenne przyznanie, że nam się „ilościowo“ należy większa ilość mandatów niż ta, którą ordynacya nam zapewnia. A dalej, że „zrobić ich więcej jest tylko trudno“, lecz nie rzeczą niemożliwą i wreszcie że gdybyśmy sobie na to zasłużyli, to byłoby to rzeczą możliwą.

Zatem tu leży sedno sprawy, stąd przeziera szydło, które ma nas politycznie pokłuć i osłabić.

To cenne wyznanie odsłania jednak równocześnie jeden fałsz za drugim.

Więc mniejszości, dla których przypaść ma jeden mandat na 70—80.000 mieszkańców są uprzywilejowane, a społeczeństwo polskie, które z okręgów polskich otrzyma jeden mandat już na 63.000 mieszkańców jest pokrzywdzone?!

Więc mniejszości, które, jak sam p. Grzędzielski przyznaje, nie otrzymają tyle mandatów, ile im się należy są uprzywilejowane, a społeczeństwo polskie, które otrzyma ich więcej, niż mu się ilościowo należy jest pokrzywdzone?!

Więc mniejszość żydowska, która z powodu rozprószenia terytoryalnego traci pewną ilość mandatów, powinna być mimo tej objektywnej przeszkody tak rozdzieloną między okręgi, ażeby przeszkodę tę nietylko nie osłabić i wyrównać, lecz wzmocnić ją i spotęgować, by w rezultacie zamiast stracić 10 mandatów, mniejszość żydowska straciła aż 45 czy 50!!

Więc żądanie wyrównania lub złagodzenia tej krzywdy w ten sposób, by mniejszość żydowska postradała tylko tyle mandatów, ile jest nieodzownem z powodu jej rozprószenia, nazywa się przywilejem, natomiast stworzenie takiego stanu rzeczy, by endecya i ludowcy z nieuchronną koniecznością napęczniały głosami żydowskiemi, to nazywa się sprawiedliwością, ochroną pokrzywdzonych, demokracyą, proporcyonalnością i równością?...

Oto jest logika, szczerość i etyka polityczna, na której opiera się bieg myśli p. Grzędzielskiego i całego projektu ordynacyi wyborczej.

P. Grzędzielski chyba nie jest tak naiwny, ani Żydów za tak naiwnych uważa, by mogli uwierzyć w to, że rozprószenie terytoryalne musi ich pozbawić dziewięć dziesiątych należnej im ilości mandatów. Kto przyjrzy się dokładniej 68 okręgom wyborczym, od miasta Warszawy począwszy, a na Święcianach skończywszy, ten, poza Poznańskiem i Pomorzem nie spostrzeże prawie żadnego okręgu, w którym nie była wtłoczona tak znaczna mniejszość żydowska, że zbliża się ona do dzielnika wyborczego, **lecz nigdy go nie dosięga.**

Tak panie Grzędzielski, przeistoczenie tych okręgów byłoby może rzeczą trudną przy złej woli, łatwą — przy dobrej, w żadnym zaś wypadku nie jest niemożliwą. Ale by rządzić państwem, przygotować jego siłę i zwartość wewnętrzną, trzeba spełnić jednak warunek: myśleć kategoryami sprawiedliwości. A właśnie przezacny ks. Lutosławski raczył oświadczyć w komisyi konstytucyjnej, że „o tej ludności, która w homeopatycznych dawkach rozprószoną jest w całym kraju nie warto myśleć“.

A kiedy poseł Gruenbaum na plenum przypomniał panu posłowi te słowa, ks. Lutosławski zawołał: „Myślimy o niej, kolego, myślimy!“

I rzeczywiście myśli o nas ks. Lutosławski, p. Grzędzielski et consortes, ale tylko nad tem, jakby nas najłatwiej zdusić w uścisku rozbojowej sprawiedliwości, jezuicko pojętej demokracyi i brutalnej przemocy. A na osłodę każecie nam, panowie, z judaszowym uśmieszkiem na twarzy:... **być kontenci!!**

Nie dziwcie się panowie, jeśli my sami o sobie także pomyślimy. Jeśli nie będzie można inaczej, przejmiemy waszą szczytną zasadę: nie przebierać w środkach!

Akcya celem obrony interesów miast w ordynacyi wyborczej.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Z zupełnie wiarygodnego źródła dowiaduje się Wasz korespondent, że kluby sejmowe, reprezentujące interesy miast, pertraktują między sobą w sprawie wywalczenia zmian w ordynacyi wyborczej na korzyść ludności miejskiej W pertraktacyach tych biorą udział kluby: PPS., Klub Pracy Konst., Nar. Partya Rob., Żydzi, Niemcy, a częściowo Wyzwolenie. W razie nieuzyskania aprobaty klubów większości na minimum żądań w sprawie zmian w ordynacyi, kluby te przejdą do ostrej walki na terenie sejmowym.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Marszałek podał do wiadomości wyrok sądu honorowego w sprawie, wszczętej przez posła Osieckiego przeciwko posłowi Stapińskiemu. Sąd honorowy orzekł, że zarzuty uczynione przez posła Stapińskiego posłowi Osieckiemu okazały się bezpodstawnemi.

Po odesłaniu do komisyi w pierwszem czytaniu trzech projektów ustawy poseł Opala zdał sprawę w przedmiocie wprowadzenia rachuby czasu podług południka środkowo-europejskiego, uzasadniając to koniecznością jednolitego czasu ze względu na połączenie międzynarodowego ruchu kolejowego. Nowy czas ma obowiązywać od 1 czerwca. Przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą posła Opali, wzywającą rząd, aby od 1 czerwca wprowadził urzędowanie w biurach i urzędach państwowych od godz. 8 rano.

Imieniem komisyi przemysłowo-handlowej poseł Diamand referował wniosek w sprawie zakazu spalania ropy naftowej. Aby temu kres położyć, mowca wniósł na komisyi bardzo ostrą ustawę, której jednak komisya nie zaaprobowała, przyjęto natomiast rezolucyę posła Dymowskiego, wzywającą rząd, aby do dni 30 wniósł swój projekt ustawy o zakazie spalania ropy. Izba rezolucyę przyjęła.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto według referatu posła Liebermana nowelę do ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku, odrzucając wniosek posła Hartglasa, by nowela działała również na odpowiedzialność urzędników cywilnych.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem posła Daszyńskiego, który poleca komisyi skarbowo-budżetowej, by przedłożyła Sejmowi budżet na rok 1922 do dnia 15 czerwca 1922 r. W razie niewykonania tego polecenia marszałek postawi po 15 czerwca budżet na porządku obrad Sejmu i naznaczy referentów. Głosowanie nad budżetem rozpocznie się bez względu na stan dyskusyi 11 lipca. Rezolucyę przyjęto wraz z wnioskiem posła Głąbińskiego, by dyskusyę rozpocząć już 1 lipca.

Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ordynacyą wyborczą. Do artykułów od 19—58 zabierali głos na przemian posłowie: Bagiński, Lutosławski, Fichna, Buzek, Szyper, Niedzielski, Mickiewicz, Rosner i inni.

Przemysłowy podatek procent. od zysku.

Kto płaci podatek procentowy? — Sposób wymiaru. — Uwolnienia i ulgi. — Postanowienia karne.

Kraków, 12 maja.

Jak przedstawiłem w poprzednim artykule o patentach przemysłowych, nowo wprowadzony państwowy podatek przemysłowy obejmuje dwa podatki tj. zasadniczy podatek przemysłowy, który się opłaca przez wykupno świadectw przemysłowych (patentów) i dodatkowy podatek przemysłowy od zysku tzw. procentowy podatek od zysku. O patentach przemysłowych pisałem już w poprzednim artykule, a obecnie przedstawię w krótkości ogólne zasady podatku procentowego od zysku.

Podatek ten pobiera się:

1) Od przedsiębiorstw akcyjnych i innych zobowiązanych do składania publicznych rachunków w postaci podatku od kapitału i podatku procentowego od zysku.

2) Od wszystkich innych przedsiębiorstw tylko w postaci podatku procentowego od zysku.

Ad. 1) Odnośnie do przedsiębiorstw zobowiązanych do składania publicznych rachunków (spółki akcyjne i inne), to

podatek od kapitału zakładowego wynosi pół%, zaś podatek procentowy od zysku wynosi 4 i pół procent do 30 procent od zysku

progresywnie zależnie od wysokości zysku. Celem stwierdzenia zysku i obliczenia podatku procentowego winien zarząd danego przedsiębiorstwa przedłożyć Izbie Skarbowej roczne sprawozdanie i bilans, który się przyjmuje jako podstawę do opodatkowania, jeżeli w ciągu dwunastu miesięcy Izba Skarbowa nie poczyni zarzutów przeciw sprawozdaniu, a w razie uczynionych przez Izbę Skarbową zarzutów może ona żądać obejrzenia i sprawdzenia ksiąg handlowych i dokumentów, oraz domagać się uiszczenia przypadającej dodatkowo opłaty podatku procentowego. Decyzye Izby Skarbowej mogą być zaczepione skargą wniesioną do Komisyi Skarbowej dla spraw podatku przemysłowego, a decyzye Komisyi Skarbowej mogą być zaczepione zażaleniem wniesionem do Ministra Skarbu.

Ad. 2) Co do podatku procentowego od zysku od innych przedsiębiorstw, to pobiera się go

od przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, od osobistych zajęć przemysłowych i wolnych zawodów.

Wolne są od tego podatku, przedsiębiorstwa handlowe IV. i V. kategoryi, przedsiębiorstwa przemysłowe VII. i VIII. kategoryi oraz przedsiębiorstwa i zajęcia, których zyski względnie zarobki nie przenoszą rocznie 40,000 mk. W razie złożenia dowodów, że te ostatnie przedsiębiorstwa i zajęcia znajdują się w szczególnie trudnem położeniu, mają Komisye dla spraw podatku przemysłowego prawo uwolnienia ich od podatku procentowego od zysku nawet w razie osiągnięcia wyższego zysku niż 40,000 mk. rocznie.

Celem ustalenia tego podatku składają przedsiębiorstwa co roku a

najpóźniej 1. kwietnia

w Administracyi Podatków deklaracyę (fasyę) z wyszczególnieniem rodzaju przedsiębiorstwa - zewnętrznych cech tegoż — obrotu osiągniętego w roku ubiegłym oraz zysku rzeczywistego, a względnie zarobku uzyskanego w ubiegłym roku. — Przez obrót rozumie ustawa przy przedsiębiorstwach handlowych sumę rocznego wpływu brutto ze sprzedaży towarów tak za gotówkę jak i na kredyt, zaś przy przedsiębiorstwach przemysłowych wartość brutto sprzedanych surowców, albo wytworzonych i sprzedanych wyrobów. — Podatek procentowy od zysku wynosi od zysku względnie zarobku ponad 40,000 mk.

1% i wzrasta progresywnie do 9%.

który się pobiera od zysku ponad dwa miliony mk.

Deklaracye złożone przez podatników sprawdza przedewszystkiem przewodniczący Komisyi miejscowej i może on żądać od podatników wyjaśnień i uzupełnień złożonej deklaracyi oraz dokonywać oględzin przedsiębiorstwa w obecności ich właściciela, a w razie szczególnej konieczności przeglądać za zgodą podatników księgi kasowe i towarowe. Jeżeli podatnik nie zgadza się na przegląd ksiąg, to traci prawo reklamacyi przeciw wymiarowi.

Po sprawdzeniu deklaracyi miejscowa Komisya określa obrót danego przedsiębiorstwa w roku poprzednim i ustala zysk względnie jego zarobek. Jeżeli podatnik przedstawi Komisyi księgi handlowe lub notaryalnie zalegalizowane wyciągi z ksiąg handlowych i oświadczy zgodę na sprawdzenie tychże zapomocą ich przejrzenia, to wówczas za podstawę do obliczenia przypadłego podatku procentowego od zysku służyć może tylko zysk danego przedsiębiorstwa faktycznie osiągnięty i w księgach uwidoczniony.

Ustalone przez Komisye miejscowe sumy zysku i przypadające kwoty zysku procentowego uwidacznia się w nakazach płatniczych.

Podatek procentowy od zysku ma być zapłacony,

najpóźniej do 1. października

każdego roku pod rygorem kary za zwłokę wewysokości 1 proc. miesięcznie od sumy zaległej.

Izba Skarbowa ma prawo w razie odpowiednich starań ze strony podatników znajdujących się w kłopotliwem położeniu rozłożyć na raty zaległy podatek przemysłowy od zysku i to bez doliczenia odsetek za zwłokę, jednak za kaucyą lub poręczeniem, a ewentualnie gdy podatnik jest osobą pewną, także i bez rękojmi.

Minister Skarbu jest upoważniony do częściowego lub całkowitego umorzenia należności podatku przemysłowego oraz do przyznania ulg we wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, w szczególności w wypadkach doznanych przez płatników strat skutkiem wojny oraz spowodowanych nią klęsk żywiołowych.

Jeżeli podatnik zalega z zapłatą podatku przemysłowego, to zostaje wezwany przez Administracyę Podatków do uiszczenia zaległości w terminie miesięcznym i jeżeli w tym terminie uiszczenie zaległości nie nastąpi, to podlegają towary znajdujące się w przedsiębiorstwie płatnika sekwestracyi i sprzedaży przez licytacyę.

Ustawa zawiera szereg postanowień karnych, a w szczególności postanowień, że kto świadomie w reklamacyi lub wyjaśnieniu złoży nie-prawdziwe zeznanie albo podaje nieprawdziwe wiadomości, to ulega karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego lub uszczuplonego podatku albo karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Wkońcu zauważyć należy, że dotąd nie został jeszcze ustalony termin do złożenia deklaracyi w celu wymiaru podatku procentowego od zysku i wedle rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy przemysłowej termin ten wyznaczy Izba Skarbowa i ogłosi drogą publicznego obwieszczenia.

Sprawa żyd. siedziby narod. w Palestynie

przed komisyą spraw zagr. kongresu amerykańskiego.

Waszyngton. Komisya spraw zagranicznych Kongresu St. Zjednoczonych rozpatrywała na dwóch posiedzeniach z dn. 20 i 21 kwietnia rezolucyę w sprawie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, analogiczną do rezolucyi, senatora Lodge'a, którą jak wiadomo, jednogłośnie uchwalił senat. O dwóch tych posiedzeniach Komisyi znajdujemy ciekawe szczegóły w amerykańskiej prasie żydowskiej. Oto na pierwszem z nich przesłuchała Komisya jednego z tzw. „rabinów reformy" Eisika Landmanna. Przemówienie jego nacechowane było złą wolą i wrogim usposobieniem dla najżywotniejszych interesów narodowych, toteż w chwili, kiedy p. Landmann rzucał niecne potwarze na syonizm i ruch narodowy padł donośny okrzyk z galeryi: „Zdrajca!" Okrzyk wywołał kolosalne wrażenie.

Na drugiem posiedzeniu zabrali głos przedstawiciele amerykańskiej organizacyi syońskiej w osobach pp.: Goldbergera i Lipskiego. Zwłaszcza ten drugi w dwugodzinnem przemówieniu dał ciętą odprawę wichrzycielskiej robocie rabina Landmanna, przytaczając całą moc faktów, dowodów i dokumentów, którymi zbijał argumenty przeciwne.

Po zakończeniu dyskusyi rezolucya doręczona zostanie członkom Kongresu, którzy w przyszłym tygodniu mają wypowiedzieć swoje zdanie. Ogólnie spodziewają się, że rezolucya uzyska większość w Kongresie.

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Nowe wydanie pism Berdyczewskiego.

Z okazyi ukazania się w druku pierwszych sześciu tomów nowego wydania pism Berdyczewskiego*) chcemy słów kilka poświęcić samemu wydawnictwu. Nie tylko ze względu na wytworną formę zewnętrzną, jakiej dotąd nasza literatura nawet w przybliżeniu jeszcze nie widziała, lecz także z innych względów należy temwydawnictwem zająć się. To wydanie dzieł będzie pomnikiem chwały nie tylko dla Berdyczewskiego, lecz także dla Sztybla.

Niepoinformowany czytelnik będzie uważał moje twierdzenie za przesadne. Przypadkiem ruch wydawniczy hebrajski chwili obecnej nie jest wcale ubogi w przedruki dzieł zbiorowych. Najlepsze i najpopularniejsze zbiory dzieł — Achad Haam, Bialik, Czernichowski, Szneur itd. — w latach wojennego zastoju wyczerpały się i stały się księgarską rzadkością; horendalne sumy, jakie płacą amatorzy za pojedyncze egzemplarze, zachęcają wydawców, aby zamiast nowych książek, wydawali przedruki dzieł starych, uznanych i poszukiwanych. Pomaga im w tym kierunku także rozwój techniki wydawniczej, która pozwala dziś powielać książki bardzo tanim kosztem przy pomocy ulepszonych metod fotografowania, z zupełnem pominięciem zecera. Tu leży przyczyna objawu, że dzieła Bialika, Czernichowskiego itd. wychodzą ponownie w tej formie, bez zmienienia przecinka i bez uwzględnienia nowych utworów.

I okazuje się znowu, czem jest dla nas Sztybel. Wziął on na siebie świadomie obowiązki, których u innych narodów jednostka nie spełnia i nie powinna spełniać, bo są w tym celu utworzone akademie, stypendya itp.: wydawanie tego, co się nie opłaca dla wydawcy, ale opłaca się dla narodu; co rujnuje jednostkę, a wzbogaca społeczeństwo. Bialik miał zupełną słuszność, że w takich celach stworzył „Dwir". Ale „Dwir" obdarzył nas dotąd problematycznej wartości prospektem, a Sztybel — dziełem nieocenionej już dziś wartości; „Dwir" jest dotąd ideałem, a Sztybel zachwycającą rzeczywistością. Czekamy na tę chwilę, kiedy „Dwir" przyćmi twór Sztybla; ale ta chwila zdaje się jeszcze być bardzo daleką.

Otóż najsilniejszą stroną dotychczasowego dzieła Sztybla było to, że we wszystkich ośmdziesięciu tomach, które wydał, nie było jednego wiersza przedrukowanego. Dzieła Berdyczewskiego są pierwszym przedrukiem Sztybla — jest i one w pewnym sensie nie są przedrukiem. Jest to zupełnie nowe dzieło i w tem leży cała jego wartość, zarówno pozytywna, jak negatywna. Celem ocenienia tej wartości musimy sięgnąć do genezy nowego wydania dzieł Berdyczewskiego.

Od r. 1888, kiedy Berdyczewski po raz pierwszy wystąpił na arenę literacką (uwagi o jeszywie wołożyńskiej, ogłoszone w „Hakerem" Atlasa) — do ostatniej chwili swego życia — przez całych 34 lat — autor ten pisał wprost nieskończoną ilość artykułów, notatek, nowel we wszystkich czasopismach hebrajskich, jakie tylko w tym czasie istniały. Przez cały ten czas Berdyczewski pływał nie tylko na fali życia, ale z falą. Zmieniał co pewien czas, prawie codziennie, nie tylko formy, lecz także styl i poglądy. Był żywiołem najbardziej u nas tworczym, krytycznym rewolucyjnym. Nie doszedł nigdy do konsolidacyi bo wiecznie szukał nowych dróg. Książka, wczoraj wydana, była dla niego już dziś przedawniona i domagała się nowego wydania, nie powiększonego, ile poprawionego.

Nasi leniwi wydawcy niechętnie podążali za tak proteuszowym autorem. O ile jego utwory wogóle wydawali, przedrukowywali je potem bez zmian, wedle potrzeby rynku, mimo protestów autora.

Najważniejsze swe utwory wydał Berdyczewski nakładem „Cejrim" w Berlinie, który to nakład wyłącznie tylko utwory Berdyczewskiego wydawał. Mamy wrażenie, że „Ceirim" to jest eufemizm zamiast „Nakład własny", wiele to dopisek za bardzo już książkę dyskredytuje.

Tymczasem Berdyczewski niestrudzenie przygotowywał nową edycyę swych dzieł. Liczył z początku na „Tuszije", ale ta zawiodła. Potem na wydawnictwo „Techija" „tę wielką panamę (lahaolam — lo haju dwarim molam), twór jeszcze większej panamy, organizacyi „Synaj" (Hatkufa XIII, str. 472)" — ale i to zawiodło. Bezpośrednio przed wojną zaczął „Achisefer" wydawać jego dzieła; wyszły dwa tomy (legendy) — nastąpiła wojna, nędza, zastój. Aż dopiero zjawił się na horyzoncie zbawca Sztybel, który wziął pod swe skrzydła opiekuńcze autora i jego dzieło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Kitwe Micha Josef bin Gorjon (Berdyczewski). Maamarim — Serya I. Bisde sefer (3 tomy), serya II. Baderech (3 tomy). — Wydanie A. J. Sztybla — Lipsk 5681—2

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Prasa polska o mowie pos. Thona.

„Robotnik“ (org. PPS.) pisał:

„Rozumne i spokojne przemówienie wygłosił syonista p. Thon, przytaczając liczne przykłady nietolerancyi w stosunku do Żydów, stając atoli w sprawach polityki zagranicznej w obronie p. Skirmunta i jego dążenia do utrwalenia pokoju na Wschodzie Europy“.

„Kuryer Polski“ przytacza mowę w obszernem streszczeniu na całą szpaltę i pisze:

„W powodzi drobiazgów, tonęły słowa krytyki bardziej zasadniczej, które padły z ust pp. Rudzińskiego („Wyzwolenie“) i Thona.

Tym dwom mówcom chodziło o sprawę b. słuszną, a mianowicie, aby administracya prowincyonalna przejęła się bardziej duchem konstytucyi z dn. 17 marca i ogólnemi wskazaniami programu rządowego“.

„Kuryer Poranny“ przytacza również mowę posła Thona w obszernem streszczeniu na przeszło 1½ szpalty.

„Gazeta Warszawska“ (org. endecyi) pisała:

„Poseł żydowski, syonista Thon, wyraził wczoraj z trybuny zdziwienie z powodu „zbytniej nieostrożności“ przedstawiciela „Wyzwolenia“, zdobywając głośne uznanie Sejmu.

Naogół mowa pos. Thona była utrzymana w tonie takim, że odnosiło się wrażenie, iż stokroć łatwiej porozumieć się można nawet nacyonalistom polskim ze skrajnymi syonistami, aniżeli ze znajdującymi się na pograniczu z socyalnym bolszewizmem i demencyą narodową thugutowcami. Pos. Thon jest rozumnym, nawet taktownym z punktu widzenia państwowego, przeciwnikiem. Złożył tego dowód nietylko w opinji swojej o mowie pos. Rudzińskiego, nietylko w odezwaniu się o mowie pos. Witosa, o której powiedział, że nie wolno mu użyć nawet słów b. prezydenta ministrów o rządzie obecnym, ale również w całym toku swego dyskursu, który, lubo naturalnie zawierał obronę Konstytucyi polskiej przed zamachami na jej literę i ducha (w stosunku do ludności żydowskiej), ale nie opuszczał nigdy stanowiska państwowego.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Zwołanie syońskiej Rady centralnej.

Jak już o tem donieśliśmy, wydała Egzekutywa org. syon. w Londynie oficyalny komunikat, w sprawie zwołania na miesiąc wrzesień syońskiej Rady centralnej (Konferencyi dorocznej), która ma kompetencye Kongresu syońskiego, z tą różnicą, że nie może zmienić statutu organizacyjnego ani dokonać wyboru nowej Egzekutywy.

Wedle § 38. statutu organizacyjnego, przysługuje każdemu związkowi krajowemu i federacyi prawo wydelegowania po jednym przedstawicielu na 10,000 szekli oraz drugiego przy nadwyżce, wynoszącej conajmniej 5000 szekli itd. Przyczem uwzględniane będą tylko te szekle, które wpłyną do biura Egzekutywy nie później jak 30 czerwca br. Sposób przeprowadzenia wyborów pozostawia się organizacyom krajowym. Z postanowień tych wynika, że udział związków krajowych i federacyi w Radzie centralnej, zależy przedewszystkiem od wyniku ich akcyi szeklowej.

Narady w sprawie regulowania emigracyi robotników żydowskich.

Berlin. (ŻBK.). Z inicyatywy dyrektora europejskiego „Hiasu“ odbyła się w tych dniach w Berlinie konferencya w sprawie regulowania emigracyi robotników żydowskich. Postanowiono na przyszłość skoordynować pracę komitetu warszawskiego i berlińskiego.

Lady Astor syonistką.

Nowy Jork. (ŻBK.). Wobec przedstawiciela prasy oświadczyła lady Astor, członkini angielskiej Izby gmin, bawiąca w tych dniach w Nowym Jorku, że osobiście jest syonistką i uważa, że korzystnem będzie dla Żydów uzyskanie swej dawnej siedziby narodowej. Pójdzie to coprawda z początku nieco opornie, wkońcu jednak wszystko przyjmie pomyślny obrót.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

Echa komunistycznych demonstracyi w dniu 1. maja w Krakowie.

Komenda policyi państwowej okręgu krakowskiego komunikuje: „Podczas obchodu w dniu 1 maja br. aresztowano Jana Galicę, stolarza z Krakowa, który aranżował i kierował pochodem grupy komunistycznej, niosącej sztandary i emblemata rewolucyjne, jak „Niech żyje Rosya sowiecka“, „Niech żyje rewolucya światowa“, „Żądamy uznania sowietów“ itd. Gdy po zakończeniu mów na placu Jabłonowskich organizacye P. P. S. szykowały się do pochodu na Rynek, wtedy owa grupa usiłowała wedrzeć się do środka pochodu i ustawić się za muzyką, z którego to powodu powstała między pepesowcami a ową grupą bójka, w czasie której zniszczono komunistom sztandary i emblemata, oraz wyparto ich w tył poza pochód, przyczem kilka osób poturbowano. Po przeprowadzeniu dochodzeń, które wykazały, że Galica był kierownikiem owej grupy i brał czynny udział w bójce, oddano tegoż do tut. sądu okręgowego karnego“.

Ruch budowlany w Krakowie.

Szereg przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i osób prywatnych przystąpiło w Krakowie jeszcze w r. 1921 do budowy nowych gmachów, względnie rozbudowy kamienic, a to dla zaradzenia choćby częściowo mizeryi mieszkaniowej w naszem mieście. Również rząd podjął już względnie projektuje na najbliższą przyszłość budowę kilku gmachów, a także gmina krakowska postawiła w roku ubiegłym dwie kamienice i ma w planie dalszą budowę jednego domu. — Poniższa statystyka świadczy najwymowniej, że ruch budowlany w Krakowie zaczyna się wzmagać i można żywić nadzieję, że przy dalszym rozwoju w akcyi budowlanej kryzys mieszkaniowy w naszem mieście niebawem przeminie.

Rząd podjął w r. 1921 i 1922 roboty około gamchów: Polsk. Kraj. Kasy Poż. przy ul. Basztowej u wylotu placu Matejki i ul. Zacisze, oraz kliniki ginekologiczno-położniczej przy ul. Kopernika; projektuje zaś budowę gmachów: Poczt. Kasy oszcz. przy ul. Wielopole, dyrekcyi poczt przy ul. Librowszczyzna, Izby skarbowej przy ul. Czystej, oraz Akademii Górniczej na gruntach pofortecznych.

Gmina postawiła w roku ubiegłym dwie 3-piętrowe kamienice przy ul. Słonecznej dla rodzin urzędniczych i robotniczych, projektuje zaś budowę jeszcze jednego gmachu 3-piętrowego czynszowego, najprawdopodobniej przy tej samej ulicy, oraz rozbudowę gazowni i rzeźni miejskiej. Nadto przeprowadziła gmina gruntowną rekonstrukcyę budynku przy ul. Karmelickiej 21 na pomieszczenie zbiorów Baracza.

Także przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe podjęły szereg robót budowlanych.

Co się tyczy prywatnych budynków mieszkalnych, to w ciągu roku ubiegłego i bieżącego buduje się jeden 3-piętrowy gmach przy ul. Starowiślnej, tyleż piętrowy gmach przy ul. Lubelskiej, 2-piętrowe budynki, jeden przy ul. Madalińskiego, drugi przy ul. św. Kingi, 5 domów piętrowych i 3 domy parterowe, z poddaszami w różnych dzielnicach miasta; prócz tego znajdują się w toku roboty około budowy drewnianych domów robotniczych przy ul. Łagiewnickiej. Wreszcie szereg domów podniesiono przez nadbudówki i tak 15 domów parterowych, 6 jednopiętrowych, 23 2-piętrowych i 1 kamienicę 3-piętr. podniesiono o jedno piętro.

Wkońcu zaznaczyć należy, że według statystycznych obliczeń ruch budowlany w Krakowie przedstawia się najlepiej ze wszystkich miast Polski.

Mizerya tytoniowa.

Od dłuższego czasu daje się w Krakowie znowu we znaki dotkliwy brak tytoniu i wyrobów tytoniowych, oczywiście tylko w trafikach. Natomiast pokątnie po ponadtaryfowych cenach można dostać w dowolnych ilościach wszelkiego rodzaju wyroby tytoniowe. Trafiki co pewien tylko czas sprzedają tytoń i to przeważnie z fabryk warszawskich, a wówczas pod trafikami tworzą się dawno już niewidziane „ogonki“. Nie dalej, jak wczoraj podziwialiśmy ogonki takie przy trafikach przy ul. Jagiellońskiej, św. Gertrudy i innych. Mizeryę tytoniową wywołały prawdopodobnie szerzone od pewnego czasu pogłoski, jakoby wyroby monopolu tytoniowego miały z powrotem podrożeć. Spodziewamy się, że Izba skarbowa udzieli nam w tej mierze wyjaśnień.

Przy sposobności zapytać należy, dlaczego trafiki krakowskie od kilku miesięcy zaopatrywane są prawie wyłącznie w pośledniejsze wyroby fabryk warszawskich, podczas gdy wyroby fabryki tytoniu w Krakowie można nabywać po kawiarniach i u lotnych trafikantów, nie mówiąc już o tem, że roi się od nich w Warszawie i Poznaniu...

— **Z Kuratoryum Okręgu Szkolnego krakowskiego** donoszą, że rok szkolny zakończy się we wszystkich szkołach podległych Kuratoryum Okręgu Szkolnego Krakowskiego dnia 28 czerwca br.

— **Ze spraw miejskich.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta wspólnie z komisyą podgórską, na którem rozpatrywano sprawę regulacyi ul. Dąbrowskiego w Podgórzu oraz sprawę sprzedaży gruntów gminnych na cele przemysłowe.

— **Naprawa nawierzchni ulic.** W ostatnich czasach gmina m. Krakowa przeprowadziła szereg robót drogowych, jak rekonstrukcye nawierzchni kilku ulic. Niebawem mają zostać podjęte prace około naprawy ulic: Grodzkiej, Floryańskiej, Potockiego, Basztowej, Lubicz i Dietlowskiej.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Nieudała próbna jazda rowerem.** Przed kilku dniami dokonano w niezwykły sposób kradzieży roweru wartości 40.000 mk na szkodę p. Piotra Żmudy, zamieszkałego przy ul. Kościuszki l. 4. Oto do Żmudy zgłosił się jakiś nieznany mu osobnik celem kupna roweru; gdy Żmuda pozwolił nieznajomemu odbyć na rowerze próbną jazdę, ten ulotnił się w niewiadomym kierunku. Dopiero onegdaj poszkodowany napotkał na ulicy Starowiślnej amatora jazdy na skradzionym rowerze i spowodował jego aresztowanie. Jest to Stanisław Stefanek (lat 19), bez zajęcia i bez stałego zamieszkania, Stefanek zeznał, że rower sprzedał jakiemuś robotnikowi w Kalwaryi za 16.000 mk. Rower za pośrednictwem policyi odszukano w Kalwaryi i zwrócono poszkodowanemu.

— **Aresztowania.** Za kradzież węgla wartości 10.000 mk na tutejszym dworcu przetokowym aresztowano Franciszka Nowaka (lat 16). — Nadto aresztowano Ignacego Pietruszkiewicza (lat 52), za kradzież torebki w sklepie przy ul. Krakowskiej l. 7 na szkodę jednej z pań, czyniącej zakupy w tym sklepie.

— **Kradzieże.** Do policyi doniósł Antoni Godek, zamieszkały przy ul. Paulińskiej l. 5, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu garderobę i parę butów łącznej wartości 110.000 mk. — P. Jakóbowi Ritterbandowi, właścicielowi sklepu przy ul. Grodzkiej skradziono dnia 10 bm. z lady sklepowej zwój markizety, długości 30—40 metrów, wartości 100.000 mk.

— **Skutki nieostrożnej zabawy.** W mieszkaniu przy ul. Dwernickiego l. 7 zabawiało się wczoraj troje dzieci: Mieczysław Mleko (lat 7), Artur Steradzki (lat 10) i Stanisława Heretyk (lat 10). Do zabawy służyła im flaszka z wapnem niegaszonem, która eksplodowała i poraniła bawiącą się trójkę dzieci w twarz i ręce. Nadto dziewczynka doznała poważnego uszkodzenia rogówki jednego oka. Zawezwane pogotowie opatrzyło chłopców i pozostawiło ich opiece domowej, a Heretykównę przewieziono do kliniki okulistycznej.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do pracowni stolarskiej przy ul. Batorego l. 20, gdzie robotnik Wojciech Soja podczas obsługiwania motoru doznał zmiażdżenia trzech palców u prawej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do zakładu chirurgicznego celem dokonania operacyi.

Z kraju.

Napad bandytów na pociąg. We środę dnia 10. bm. między godziną 6 a 7 wieczorem dokonała nieznana szajka bandycka zuchwałego napadu na pociąg osobowy tuż przed stacyą kolejową w Żółtańce oddalonej od Lwowa o 20 km.

Pożar warsztatów kolejowych. Wczoraj w nocy szerzył się groźny pożar na stacyi kolejowej w Łapach koło Białegostoku.

Ogień powstał w tartaku kolejowym, w którym nagromadzono wielki zapas drzewa na budowę wagonów, to też szerzył się z taką szybkością, że straż kolejowa i cała służba stacyjna opanować go nie mogła.

Pożar ogarnął wkrótce także warsztaty wagonowe. Opanowano go dopiero zaraz po przybyciu straży ogniowej z Białegostoku.

Straty obliczają na setki milionów.

Złodzieje w roli kupców. W dniu 4 bm. we wsi Popowo-Kościelne gm. Zegrze pow. pułtuskiego odbywał się jarmark. Ogólną uwagę uczestników jarmarku zwracało 4-ch elegancko ubranych jegomościów, którzy przyjechali na jarmark w parę koni, czarno lakierowaną bryczką po kupno koni. Upatrzywszy sobie pięknego konia u gospodarza Jana Mickiewicza, pochodzącego ze wsi Michalin, gm. Somanin, zamierzali od niego konia nabyć. Na cenę podaną zgodzili się bez wahania, celem jednak wypróbowania konia, zaproponowali przejażdżkę na szosę. Mickiewicz wsiadł do swego wozu i z dwoma kupcami pojechał naprzód, a za nimi dwaj inni podążyli swoją lakierowaną bryczką. Gdy Mickiewicz w ciągu kilku godzin nie wracał, brat jego, który był świadkiem tranzakcyi, udał się na poszukiwanie brata Jana. Po dłuższych poszukiwaniach Jan Mickiewicz został znaleziony w lesie przy drodze bez przytomności, obok niego leżała butelka wódki i trochę wędliny. Odwieziony do szpitala w Pułtusku przytomności nie odzyskał i walczy ze śmiercią. Konie i wóz zostały zrabowane a także 80 tysięcy marek, które Mickiewicz miał przy sobie. Wódkę poddano analizie i okazało się, że została ona zatruta jakąś niewyjaśnioną dotychczas trucizną. Podczas dochodzenia stwierdzono, że jednym z owych czterech tajemniczych kupców był dawny mieszkaniec Serocka, niejaki Hipolit Ritter, złodziej zawodowy, podobno mieszkający w Warszawie. Wszczęto za nim poszukiwania.

Proces przeciw dr. Wodeckiemu, dr. Drobnerowi i towarzyszom.

(Szósty dzień rozprawy).

Kraków, 12 maja.

(m) Senzacyjny proces o zdradę stanu zbliża się ku końcowi. W miarę tego też zainteresowanie publiczności wzrasta.

Wczoraj ukończono postępowanie dowodowe po przesłuchaniu kilku świadków i odczytaniu szeregu aktów sprawy. W dniu dzisiejszym otrzymają sędziowie przysięgli pytania i nastąpią wywody prokuratora i obrońców oraz resume przewodniczącego. Jest również prawdopodobnem, że także werdykt przysięgłych i wyrok zapadną już na dzisiejszej rozprawie.

ŚWIADEK DR. BUSZEK,

nadkomisarz policyi państw. zaznacza na wstępie swych zeznań, że urząd, w którym pracuje, nie jest defenzywą, lecz urzędem śledczym okręg. policyi państwowej. Świadek zna treść poszczególnych przemówień z doniesień wywiadowców i wyraża gotowość składania zeznań w charakterze eksperta.

Adw. dr. Heski: Procedura karna wymaga powołania do ważniejszych spraw dwóch ekspertów. Dlatego protestuję przeciw przesłuchaniu dra Buzka w charakterze eksperta.

Przewodniczący: Wobec tego muszę zaniechać dalszego przesłuchania świadka.

ŚWIADEK GAZUR,

pracownik kolejowy wyraża się bardzo pochlebnie o osk. Bednarczyku, który jako współdelegat związku krakowskiego do Warszawy wypowiadał się tam razem ze świadkiem stanowczo przeciw strejkowi.

ŚWIADEK KUBANEK,

drukarz, uczestnik kilku zebrań, na których przemawiali oskarżeni, przesłuchany na wniosek obrony, stwierdza, że treść poszczególnych przemówień podczas demonstracyi w grudniu 1920 r., była silna, gdyż chodziło o przeprowadzenie postulatów aprowizacyjnych. Świadek nie przypomina sobie słów, jakie na zebraniu wygłaszano, pamięta tylko, że Hoffman wzywał tłumy do spokojnego rozejścia się. Ogólną wesołość wywołują słowa świadka, że wprawdzie słyszał on wiele silnych mów, ale nie robiły one na nim nigdy wrażenia zdrady stanu.

ŚWIADEK ABRAHAMER,

urzędnik Kasy chorych stwierdza, że osk. Drobner wystąpił dnia 28 lutego, a więc w pierwszym dniu strejku na zebraniu w domu robotniczym przeciw strejkowi, pozostał jednak wówczas w mniejszości. Nazajutrz odbyło się w sali Domu robotniczego drugie zebranie, na którem po przemówieniach Bednarczyka, Drobnera i Hoffmana uchwalono przerwać strejk.

Osk. dr. **Drobner** zapytuje świadka, czy słyszał jego słowa: „można zamknąć wodę, jak my zdechamy, to mogą także chorzy zdechać“.

Świadek z oburzeniem odpiera ten zarzut, podniesiony przeciw osk. dr Drobnerowi.

ŚWIADEK PAPIER,

dyrektor konsumu robotników żydowskich, przesłuchany na okoliczność, że Blum dnia 28 lutego nie przemawiał pod pomnikiem Jagiełły; świadek stwierdza to z wszelką pewnością. Papier był nazajutrz na zebraniu pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie słyszał całą mowę Bluma, który zebranym wyraził pozdrowienie i solidarność żydowskich robotników, walczących równie ciężko o poprawę bytu, jak robotnicy polscy. Blum o Górnym Śląsku nie wspominał w swem przemówieniu wogóle.

Adw. dr **Bross:** Czy Blum był atakowany jako przeciwnik komunistów?

Świadek: Bardzo często; raz nawet w wychodzącem we Lwowie piśmie komunistycznem nazwano Bluma antyrewolucyonistą.

Adw. dr **Bross:** Akt oskarżenia określa strejk generalny w lutym 1921 r. jako ruch komunistyczny. Czy wiadomo Panu, kto proklamował strejk?

Świadek: Centrala Związków Klasowych w Warszawie i to po wystąpieniu komunistów z tej centrali.

Przewodniczący przystąpił do

odczytania pism i doniesień.

Obrońca **dr. Heski** oświadcza, że zgadza się na odczytanie wszystkich pism, atoli nie zgadza się w imieniu obrony na odczytanie 46 protokołów policyjnych, dołączonych do doniesienia, gdyż § 88 procedury nie pozwala czytać protokołów policyjnych, które nie zostały natychmiast przedłożone sędziemu śledczemu. Protokóły te dopiero po 4 miesiącach na wezwanie prokuratoryi były oddane, a więc o ich przedłożeniu i to natychmiastowem mówić nie można.

Prokurator twierdzi, że sprzeciwienie się obrony jest spóźnione, gdyż nie wpłynęło przed rozprawą.

Przewodniczący stwierdza, że wszyscy obrońcy w osobnych podaniach przed rozprawą sprzeciwili się.

W rezultacie trybunał uchwalił: Nie odczytywać przeszło 20 protokołów odnoszących się do świadków już przesłuchanych; natomiast odczytać resztę protokołów policyjnych i gazety, gdyż one są dołącznikami do doniesienia policyi i do wniosku prokuratora.

Przed zamknięciem rozprawy stawił się

świadek Brzeziński,

ajent defenzywy, zeznający pod nr. 21, prowiantowy sierżant sztabowy. Przewodniczący zawiadamia świadka, że jest zwolniony z tajemnicy urzędowej, poczem przez pomyłkę odczytuje meldunek nr. 19 (a nie nr. 21), który świadek mechanicznie słowo w słowo potwierdza.

Przewodniczący (spostrzegłszy swą omyłkę): Potwierdza Pan doniesienie o tem, przy czem Pan nie był.

Świadek (zakłopotany): Kiwałem głową nie zwracając uwagi na pytanie (wesołość).

Adw. dr. Heski: Kto na zebraniu w dniu 28 lutego robił notatki?

Świadek (po chwili wahania): Notatki robił Perzesty i w tym celu stanął w bramie Szarej kamienicy. Ja byłem na zgromadzeniu tylko dla bezpieczeństwa Perzestego. Prócz tego był Woźniak, który podpisał meldunek jako nr. 4.

Adw. dr. Heski: Woźniak zeznał, że nic nie słyszał, a mimo to meldunek podpisał.

Świadek: Chciałbym jedno powiedzieć, ale nie wiem, czy mogę.

Przewodniczący: Jest Pan uwolniony od tajemnicy urzędowej.

Świadek: Woźniak objał się! (Huczna wesołość na sali).

Na tem przesłuchaniu zamknięto postępowanie dowodowe i o godz. 2 pop. rozprawę odroczono do dziś.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w piątek 12 bm. ostatni pożegnalny występ fenomenalnego tenora oper zagranicznych, p. Aleksandra Wesołowskiego w operze Gounota „Faust“ w roli tytułowej. Partyę Mefista odtworzy p. Mazanek, świetny bas naszej opery, partyę Małgorzaty odśpiewa p. Jaworzyńska, zaś Walentym będzie p. Kniaginin. Jutro w sobotę Gilberta „Urlop małżeński“.

— **Z teatru „Bagatela“.** Dziś wieczorem „Świderek“, który jeszcze dłuższy czas będzie atrakcyą wieczorów teatralnych. Dziś pop. o godz. 4 pierwszy występ gościnny sióstr Redo z programem klasycznym, dostępnym dla dzieci i młodzieży uczącej się. Ceny na to przedstawienie zostały o 50% zniżone. W sobotę po raz 18 i ostatni „Dom osaczony“. W sobotę o godz. 11 w nocy drugi koncert sióstr Redo z zupełnie nowym oryginalnym programem.

— **Jedyny koncert Adama Didura,** najsławniejszego dziś naszego śpiewaka, który w Ameryce święci prawdziwe tryumfy, odbędzie się we środę 17 bm. Niektóre kategorye biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, są już na wyczerpaniu.

— **Kwartet Barmasa** z Monachium wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w niedzielę 21 bm. Pokup biletów u Br. Lipskich, ul. Sławkowska 8, jest bardzo ożywiony.

— **III. Festival „Echa“.** Krak. Tow. Śpiewackie „Echo“ urządza w sobotę d. 13. maja o godz. ósmej wieczór na dziedzińcu arkadowym na Wawelu koncert, na którym zostaną wykonane utwory, nagrodzone na tegorocznym konkursie „Echa“, pod batutą dyrekt. Bolesława Wallek Walewskiego.

Dział sportowy.

Victoria-Zižkov — Makkabi 3:1 (2:0).

Viktorya w kompletnym składzie z wyjątkiem Hojera w napadzie — Makkabi z zupełnie zmienionym składem i 3-ma graczami z rezerwy.

Viktorya od pierwszej chwili bierze djabelne tempo; jest to znana zaleta pierwszoklasowych drużyn czeskich, że szalonym tempem w pierwszych minutach starają się uzyskać goala, bo znają psychologię graczy, których pierwszy sukces podnieca do dalszej ofiarnej gry.

Drugi atak uwieńczony już bramką, zdaje się, że będą Czesi w nieskończoność bili, ale białoniebiescy opamiętują się i zaczynają regularnie kombinować. Heim na skrzydle okazuje się niezły, natomiast lewy łącznik stanowczo uważa piłkę za granat ręczny — tak się jej boi (nie przeszkadza to, że w drugiej połowie wykorzystał pięknie sytuacyę i wpakował z podania Heima piłkę do próżnej bramki). Do pauzy 2:0.

Po pauzie Makkabi częściej atakuje, ataki jednak przeważnie rozbijają się (dosłownie) o niebardzo fair grającą obronę.

Nie jest to u czeskich graczy nowiną, że grają mimo nadzwyczajnej techniki nawet z słabszym przeciwnikiem ordynarnie, ale na to są dwie rady — albo poskromienie takich poczynań przez sędziego, albo, jak w tym wypadku, jeśli sędzia nie reaguje — takasama gra strony przeciwnej. Reakcya na nieuznany foul jest — foul...

Po wykluczeniu Perlmuttera, który zdenerwowany zfaulowaniem zwrócił sędziemu uwagę na sposób gry Czechów — Makkabi powoli cofa się to tyłów — od czasu do czasu tylko ryzykując wypady — o mało co nie uwieńczone bramką ze strzału Schneidra I. Trzeci i ostatni goal był nieuchronny, strzelony z dwóch kroków odległości, dwa pierwsze mniej.

Naogół gra nie bardzo interesująca, obie drużyny grały słabo i nie zadowoliły dość licznie zebranej publiczności.

P. Adamski tym razem również zawiódł, gra i krzyki publiczności uniosły go, co nie pozwalało mu znowu panować nad poprawną grą.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Wytyczne walki z drożyzną. Działalność komitetu do zwalczania drożyzny na podstawie dotychczasowych narad opierać się będzie na zasadach następujących:

1) Nastąpi zamknięcie granicy dla wywozu środków spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby z Państwa.

2) Poczynione będą starania zmierzające do wzmożenia produkcyj przemysłowej.

3) Kredyty rządowe udzielone przez P. K. O. bankom nie będą mogły pod względem procentowym podlegać nadmiernym śrubowaniom ich przez owe banki.

4) Cła na artykuły pierwszej potrzeby jak np. żelazo, papier, itp. będą albo zniesione, albo bardzo silnie zniżone.

5) Taryfy przewozowe w kraju dla artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby będą zniżone, w niektórych wypadkach nawet do jednej trzeciej dotychczasowych stawek.

Ponadto Rząd postara się o wydatne obniżenie ceny cukru. Kooperatywy otrzymają wydatną pomoc finansową. W ogólności Komitet walki z drożyzną nie będzie instytucyą walki z lichwą ani też nie będzie tworzył żadnych podobnych instytucyi w rodzaju Puzappu, nie będzie stosował przymusowych cenników, odrzuci takie projekty jak np. przymusowe spędy bydła i jego sprzedaż według cen z góry ustanowionych. Wolny handel i wolna konkurencya nie ma być absolutnie żadnemi zarządzeniami skrępowana. Podjęte będą starania o wzmożenie ogólnej produkcyi.

Zasady te ustalone zostały w naradach, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Warszawie.

Przeciw wywozowi wikliny. Zrzeszenie producentów wyrobów wiklinowych zamierza wszcząć akcyę przeciw niezmieszczaniu wikliny na liście towarów, zabronionych do wywozu. Producenci ci wskazują na to, że w ostatnim czasie zaczyna się rozwijać silnie gałęź produkcyi wyrobów wiklinowych, szczególnie w dorzeczu górnej Wisły i w Poznańskiem, która poważnie zagrożona jest przez ewentualną możliwość wywozu wikliny zagranicę.

Stan odłogów rolnych w obecnej chwili. Skutkiem intensywnej akcyi pomocy rolnej, którą ministerstwo rolnictwa roztacza celem przywrócenia do stanu użytkowego odłogów rolnych, liczba tych odłogów z 3 i pół miliona hektarów na wiosnę 1919 r. zmniejszyła się w jesieni 1921 do 600 tysięcy hektarów, a obecnie spadła do około 370 tysięcy hektarów.

Anglia i Litwa. Układ gospodarczy. Donoszą tu z Rosyi, że przed dwoma tygodniami rozpoczęły się pertraktacye pomiędzy angielskim komisarzem dla Państw Bałtyckich Wilsonem, a przedstawicielem litewskim w Łotwie, w sprawie zawarcia Angielsko-Litewskiego Układu Gospodarczego, który ma być oparty na prawach największego uprzywilejowania.

Wywóz likierów z Polski. Dla ułatwienia wywozu likierów z Polski zniżyło — jak się dowiadujemy — Ministerstwo skarbu opłaty akcyzowe dla poszczególnych do wywozu przeznaczonych przesyłek likierów o 90 proc.

Komunikacya.

Bezpośrednie, przyśpieszone pociągi towarowe. W myśl otrzymanych wskazówek od Ministerstwa kolei żelaznych przeprowadza się obecnie w poszczególnych dyrekcach kolejowych studja nad zreorganizowaniem ruchu pociągów towarowych, co świat handlowy powita niewątpliwie z zadowoleniem. Chodzi o wprowadzenie przyspieszonych dalekobieżnych pociągów towarowych celem jak najszybszego przewiezienia przesyłek towarowych, jak w całowagonowych ładunkach, jak i drobnych, do miejsca przeznaczenia. Czynności przygotowawcze są już na ukończeniu, tak iż można się spodziewać, że pożądana ta nowość już w najbliższym czasie zaprowadzona zostanie. Wyjdzie to na korzyść nietylko świata kupieckiego, ale i skarbu kolejowego, gdyż umożliwi rychlejszy obrót wagonów, pominąwszy, że krótkie postoje odnośnych pociągów na większych stacjach uniemożliwią kradzieże dokonywane na przesyłkach kolejowych.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Paryżu. W dniu b. m. rozpoczyna się w Paryżu międzynarodowa konferencja, mająca za zadanie ustalenie statutu dla międzypaństwowych europejskich konferencji układających międzynarodowe rozkłady jazdy.

Obrady mają również określić zasady ruchu bezpośrednich wagonów osobowych w komunikacji międzynarodowej.

Z ramienia naszego ministerjum kolei wyjechał na tę konferencję nacz. wydziału ruchu p. Franciszek Moskwa.

Finanse.

Filja banku sowieckiego w Czechosłowacji. W Czechosłowacji otworzona została ekspozytura Sowieckiego rosyjskiego Banku państwowego. Za ekspozyturę tę uznany został Powszechny Bank Stowarzyszeń zarobkowych w Pradze.

Z giełdy.

Kraków, 11 maja.

Waluty pozostały dziś bez zmian.

Na giełdzie akcyi ruch był dziś słabszy przy kursach utrzymanych.

Giełda krakowska z dnia 11 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki Sprzedaż	Tranzakcye
Dolary St. Zjed.	3900·—	4025·—	3900·—	4025·—	—
Dol. kanadyjskie	3750 —	3850·—	3750·—	3850·—	—
Franki franc.	350·—	365 —	362·—	372 —	—
Franki belgijskie	315·—	330 —	320 —	335·—	—
Franki szwajc.	770·—	790·—	770·—	790·—	790·—
Funty szterlingi	17.500	18.000	17.500	18.000	—
Marki niemieck.	13·50	14·50	13 25	14·25	14·25
Korony austr.	—·45	—·47	—·45	—·47	46·60
Kor. czesko.-sł.	76·—	78·—	77·—	79·—	—
Kor. węgierskie	5·10	5·30	5·10	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	620—
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tow. hand. P.T.H. I-IV e.	700·—	750·—	700—
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	250—
„Polski Glob“ I-III em.	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	7100·—	7600·—	7350—7400
H. Cegielski, Poznań „ex“	2500·—	2700·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1800·—	1900·—	1825—
Zakłady amunic. „Pocisk“	700·—	850·—	775—825
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6500·—	6900·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5800·—	6000·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1950·—	2150·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5600·—	6 00·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	950·—	1050·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3860·—	4000·—	3950—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	2950—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4900·—	5300·—	5100—
Fabr. cukru w Chodorowie	3300.—	3500·—	

Giełda warszawska z 11 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 3995-4010—3990, sprzedaż 4010 kupno 3970. Franki francuskie tranz. 365.50 — 368. Czeki: Gdańsk tranz. 14·15, sprzedaż 14·20, kupno 13 80 Belgia tranz. 335—336, sprzedaż 338, kupno 334. Berlin tranz. 14·15—14·10—14, sprzedaż 14·20, kupno 13·80. Londyn tranz. 17975—18025—17890, sprzedaż 18090, kupno 17890. N. Jork tranz. 4040—4030, sprzedaż 4080, kupno 3980. Paryż tranz. 365—372—370·75, sprzedaż 373, kupno 369. Praga tranz. 78—77·25. Szwajcarya tranz. 785—787·50. sprzedaż 783, kupno 775. Wiedeń tranz. 47·25—47·12½, sprzedaż 47·50, kupno 46·50. Milionówka tranz. 1700—1625.

Kursa dewiz w Wiedniu 11 bm. (L.) Amsterdam 3363 Zagrzeb 3134½ Belgrad 12503 Berlin 3070 Bruksela 729·50 Budapeszt 1125½, Bukareszt —·— Kopenhaga 188875. Londyn 3995, Medjolan 46370, N. Jork 8719, Paryż 79950, Praga 16640, Zurych 168125, Belgia 72550 bułgarskie 6245 dolary 8669·—, marka niemiecka —·—, angielskie 38775, francus. 79850, holenderskie 3352·50, włoskie 46270, jugosłowiańskie tysiącak. niestempl. 12508, polskie 215·—219·—·—, rumuńskie 6119.

Kursa dewiz w Pradze z 11 bm. Berlin 18·50— Warszawa 1·18¾—138·¾. Marka niem. 18·50—. Marka polska 118·¾—138·¾.

Kursa dewiz w Zurychu z 11 bm. (PAT). Berlin 185·—, Holandyn 199·43, Nowy Jork 518, Londyn 23·06, Paryż 47·34, Medyolan 27·42—, Bruksela —·— Kopenhaga 110·—, Sztokholm 133·35, Chrystjanja —·— Madryt 80·65, Buenos Ayres 186 ½, Praga 10·07, Budapeszt 0·66, Zagrzeb —·—, Warszawa 0·13, Wiedeń 0·8.—, Austr. stempl. 0·06½.

Nieporozumienie w Genui rośnie.

Genua. PAT. W nocy zmieniono wedle propozycyi Szancera tekst odpowiedzi rosyjskiej na memoryał państw konferencyjnych. W kołach delegacyi angielskiej i włoskiej panuje przekonanie, że i te zmiany tylko częściowo odpowiadają życzeniom Anglii i Włoch i są więcej natury formalnej. Spodziewają się jednak, że wskutek zmian, poczynionych w odpowiedzi kontynuowanie rokowań będzie możliwe.

Wiedeń. PAT. „Mittagszeitung" donosi z Genui, że dalsza zwłoka w odpowiedzi rosyjskiej tłómaczona jest przez Rosyan tem, że przy redakcyi końcowej pojawiły się trudności wewnątrz delegacyi rosyjskiej. Rzeczywistym powodem jednakże opóżnienia jest wyrażone przez aliantów życzenie, aby odpowiedź rosyjska była tak zmieniona, aby umożliwić Francyi dalszy udział w konferencyi. Jest wątpliwe, że delegacya rosyjska zgodzi się na zmianę artykułu 7-go taką, jakaby mogła zadowolić delegacyę francuską.

Pośrednicząca akcya L. George'a

Berlin. PAT. (WBK). Berliński „Vorwärts" donosi z Genui o akcyi pośredniczącej Lloyd George'a, która idzie w tym kierunku, aby artykuł 7-my wyłączyć z dyskusyi i zastrzedz definitywne załatwienie tej sprawy dla nowej konferencyi. Oznaczałoby to, że także i pakt pokojowy nie byłby omawiany w Genui, lecz przyszedłby dopiero pod obrady po załatwieniu kwestyi rosyjskiej.

Sowiety nie chcą złagodzić tonu odpowiedzi.

Późną nocą otrzymaliśmy obszerny tekst poprawionej noty sowietów. Nota jest zasadniczo identyczna ze streszczeniem, podanem przez nas na 1 stronie, zawiera tylko pewne przegrupowania ustępów. Naogół poprawiona nota utrzymana jest w tymsamym tonie, co i poprzednia, a więc w tonie ostrym, stawia żądania o których pewnie powiedzieć można, że ich Francya i Belgia nie przyjmą.

Do art. 1 o wstrzymaniu propagandy czynią sowiety poważne zastrzeżenia, tesame, które podajemy na stronie 1, w kwestyach finansowych, przywrócenia własności prywatnej w Rosyi podtrzymywane są te same argumenty, które dotąd o mało, że nie doprowadziły do rozbicia konferencyi. Argumenty te brzmią ogólnie: dajemy — ale określcie i wy wysokość waszych zdolności. Złagodzona jest nieco forma odpowiedzi na art. 7 w sprawie własności, lecz tylko forma, treść bowiem pozostaje tasama. Sowiety w delikatny sposób oświadczają, iż narusza on prawa suwerenne Roisyi, a wkońcu zaprzeczają żądaniom aliantów wszelkiej „praktycznej wartości", gdyż wprowadzenie w życie tych żądań „zatrułoby wzajemne stosunki".

W obszernym wstępie do noty starają się sowiety wykazać, że odbudowa Rosyi potrzebna jest nietylko Rosyi, lecz i bankrutującej Europie.

Nowy tekst odpowiedzi sowietów zupełnie naprężenia nie łagodzi, nawet rzec można przez nieco złośliwe brzmienie poszczególnych ustępów (zwłaszcza pod adresem Francyi) bardziej je zaostrza. Trudno obecnie przewidzieć punkty wyjścia, horoskopy jednak są wedle dotychczasowego stanu rzeczy niezbyt pomyślne. (l)

Konfer. genueńska skończy się między 20—30 maja.

Genua. PAT. Minister spraw zagranicznych Szancer oświadczył w czasie rozmowy, że konferencya genueńska zostanie zamknięta między 20 a 30 maja. Minister wyraził się bardzo optymistycznie o wyniku konferencyi(?)

Scisły sojusz angielsko-włoski.

Wiedeń. PAT. Specyalny sprawozdawca rzymskiego „Messagero" donosi z Genui, że rokowania włosko-angielskie w sprawie ściślej Ententy między Włochami a Anglią. W swej części politycznej układ nie będzie żadną miarą skierowany przeciw Francyi. Jest on nawet tak ułożony, że Francya będzie mogła przyłączyć się do tego układu, jeżeli zachce. Najważniejsze postanowienia układu są natury gospodarczej. Anglia przyznaje między innemi Włochom prawo udziału w przedsiębiorstwach naftowych angielskich w Rumunii, Małej Azyi i w Koloniach angielskich.

Paryż. PAT. Pisma tutejsze uważają, iż układ angielsko-włoski jeżeli dojdzie do skutku to będzie to klęską dla dyplomacyi francuskiej.

Sprawy naftowe w Genui.

Genua. PAT. Specyalny sprawozdawca korespondencyi „Intel" dowiaduje się, że wczoraj wieczorem odbyło się w Genui posiedzenie interesentów naftowych. Przedstawiciel Shell Company doniósł, że Rosya gotowa jest pod pewnymi warunkami udzielić koncesyi na eksploatacyę kaukazkich kopalni nafty.

Genua. PAT. Z kół włoskich słychać, że rokowania w sprawie udziału Włoch w eksploatacyi rosyjskich źródeł naftowych toczą się na tej podstawie, że Włochy mają otrzymać pewien procent produkcyi naftowej rosyjskiej. Mówią o 15 procentach produkcyi naftowej w Baku i Groźnym, a warunki tego udziału będą w odpowiedni sposób ustalone. Do Genui przybyło świeżo kilku ekspertów naftowych. Słychać, że bezpośrednio po konferencyi genueńskiej odbędzie się kon ferencya interesentów naftowych Anglii, Holandyi i Rosyi, która ma zawrzeć umowę W sprawie koncesyi naftowych słychać, że istnieje zamiar oddania całego dystryktu w Baku i Groźnym do eksploatacyi przez Royal Dutch i Schell Company z zastrzeżeniem 25 procent produkcyi dla rynku rosyjskiego. W związku z tem w prasie francuskiej pojawia się krytyka obecnej polityki L. George'a w tej sprawie. Prasa francuska stwierdza, że Royal Dutch i Schell Company mają zająć kierujące stanowisko w eksploatacyi nafty rosyjskiej, nie troszcząc się już więcej o dawnych właściciel akcyi z czasów dawnych rządów rosyjskich.

Ugoda angielsko-amerykańska.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Londynu: Dziś oznajmiono w kołach urzędowych, że Anglia porozumiała się z Ameryką w sprawie rosyjskiej, głównie zaś co do koncesyi naftowych. Rząd angielski udzielać będzie Ameryce informacyi, dbać będzie o interesy amerykańskie. Specyalna ugoda Anglji z Ameryką zawarta została co do przedwojennych praw Standard Oil Comp. do palestyńskich źródeł naftowych. Jeżeli dojdzie do porozumienia między Rosyą a Ameryką w sprawie udziału amerykańskiego kapitału w Rosyi, wówczas Ameryka i Anglia działać będą wspólnie.

Ekonomiczne „sukcesy" w Genui.

Genua. PAT. Wiceminister Strassburger w wywiadzie z korespondentem PAT'a udzielił następujących wiadomości o przebiegu prac podkomisyi ekonomicznej: Uchwały komisyi ekonomicznej nie mają formy decyzyi, lecz jedynie zaleceń. Konferencya genueńska zaleca państwom skasowanie systemu prohibicyi i reglamentacyi wwozu i wywozu i wypowiada się przeciwko różnicom w traktowaniu poszczególnych państw. Zaznaczyć należy, że Niemcy wypowiedzieli się przeciwko różniczkowaniu poszczególnych państw i zapowiedzieli zniesienie wszelkich zakazów wywozu i wwozu. Z tego stanowiska wynikałaby konieczność przerwania bojkotu ekonomicznego. Ożywiona dyskusya toczyła się dokoła klauzuli największego uprzywilejowania, ogólnie uznanej za konieczną.

Sprawa niemieckich reparacyi.

Berlin. (AW) „Chicago Trybune" donosi, iż komisya reparacyjna opracowuje projekt pożyczki dla Niemiec, preliminowanej na 5 miliardów marek w złocie. Komisya przewiduje nadto emisyę obligacyi płatnych w ciągu lat 10—20.

Paryż. (AW) Według „Matin" konferencya mająca rozpatrzeć kwestyę pożyczki reparacyjnej dla Niemiec zbierze się w dniu 23 maja w Paryżu. Stany Zjednoczone będą reprezentowane przez bankiera Morgana.

Paryż. (AW). W kołach politycznych zapewniają, że nowa nota Niemiec w sprawie reparacyjnej umożliwia dalsze rokowania z rządem niemieckim i że Francya prawdopodobnie nie zastosuje po dniu 31 maja środków przymusowych przeciw Niemcom.

Protest Polski przeciw akcyi sowietów

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski za pośrednictwem swojego przedstawiciela w Moskwie wręczył dzisiaj rządowi sowieckiemu notę, protestującą przeciwko organizowaniu na Białej Rusi sow. zbrojnych band przy udziale urzędników sowieckich celem napadu na terytoryum polskie, oraz przeciwko agitacyi antypolskiej w pasie pogranicznym, szerzonej z wiedzą rządu sowietów.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Poseł polski w Charkowie wystosował do rządu ukraińskiego protest przeciwko taktyce władz ukraińńskich, które dotąd nie zajęły się wykryciem sprawcy, który w połowie ub. miesiąca strzelił do posła polskiego gdy ten znajdował się na balkonie poselstwa.

Moskwa. PAT. Dzisiaj eksperci delegacyi polskiej Edward Chwalewik i Dr M. Morelowski podpisali akt odbiorczy nowych 11-tu arrasów. Ogółem ze seryi 156 arrasów zygmuntowskich, które miały być wydane przed dniem 15 grudnia r. ub. rząd sowiecki wydał dopiero 42, pozostało do odbioru jeszcze 114. Arrasy te rzekomo zaginęły, lecz delegacya polska posiada niezbite dowody, że twierdzenie to niezgodne jest z prawdą.

Z ostatniej chwili.

Komisya skarbowo-budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy ministeryum spraw wewnętrznych. Referował poseł Trzciński. Po krótkiej dyskusyi komisya przyjęła częśc preliminarza dotyczącą władz centralnych. Głosowania jednak nie było, zostało bowiem odłożone do ukończenia dyskusyi nad całym preliminarzem MSW.

Komisya prawnicza przyjęła projekt ustawy o nadzwyczajnej komisyi rozjemczej dla załatwiania sporu miedzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domów. Naczelna komisya rozjemcza będzie miała prawo decydować o warunkach płacy i pracy. Przewodniczącego naczelnej komisyi rozjemczej mianować będzie minister pracy i opieki społecznej. Do komisyi wchodzą: po trzech przedstawicieli każdej strony oraz przedstawiciele ministeryum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ustawa ma obowiązywać na terenie byłych zaborów rosyjskiego i austryackiego.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, iż minister rolnictwa Raczyński ustępuje ze swego stanowiska. Rezygnacya Raczyńskiego nie jest spowodowana wzgledami natury zasadniczej, czego dowodem jest fakt, iż obejmuje on podsekretaryat stanu w tymże ministerstwie. Mianowanie nowego ministra rolnictwa ma nastąpić w najbliższym czasie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Prezydent ministrów przyjął dziś na audyencyi pułk. Alberta Habsburga. Domyślają się, że konferencya stoi w związku ze sprawą dóbr po Habsburgach.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: Podpisanie układu niemiecko-polskiego zostało definitywnie naznaczone na poniedziałek dnia 15 maja. Nastąpi ono na publicznem posiedzeniu konferencyi niemiecko-polskiej w Genewie.

— **Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. gimn.** odbędzie się dziś, w piątek punktualnie o godz. 7-mej wiecz., Orzeszkowej 7., II. p. 3283

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złoto mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny. Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 884

Do większego biura w b. Kongresówce poszukiwany jest inteligentny, energiczny zdolny człowiek (żyd.) z wyższem wykształceniem (możliwie inżynier lub prawnik). Wyczerpujące oferty z podaniem warunków i referencyi skierować. Biuro „Ruch" Krakó, ul. Szczepańska 9, pod „Zelazo" 881

Pierwszorzędna kierowniczka, (Praktyka: Wiedeń, Węgry, Paryż, Worth i t. d.) wykonuje prędko i najtaniej kostyumy, płaszcze, suknie wizytowe, spacerowe Volemack. Kraków, Teresy 8, boczna Krowoderskiej. 883

Mam lokal przy ulicy pryncypalnej. Poszukuję rutynowanej samodzielnej modniarki celem założenia magazynu mód. Zgłoszenia pod „Dobra sposobność" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 881

Primusy, kuchenki gazowe oraz wszelkie reperacye mechaniczne uskutecznia bardzo dokładnie, po cenach umiarkowanych. Biuro Handlowo—przemysłowe dla wyrobów metalowach. M. Szymański Kraków, ul. Mostowa 13. 890

Poszukuję technika dentystycznego, siła pierwszorzędna pod „Bardzodobrymi warunkami". Dr. Katzner, dentysta, Lwów, Legionów 35 II. p. 895

Pannę do dzieci, znająca się też na gospodarstwie przyjmę zaraz. M. Roches, Rajska 8. 892

Buchaltera, korespondenta polsko-niemieckiego (ewent. także francuskiego) samodzielną siłę obeznaną z wszelkiemi czynnościami biurowemi. Przyjmie zaraz firma S. Wiener, Stradom 5.

Zdolnej panienki

poszukuje zaraz zakład perukarski, Salomea Goldberg, (z domu Eisenberg), Kraków, Dietlowska 44.

KURS KSIĘGOWOŚCI

w każdej miejscowości 832

przeprowadza za pomocą korespondencyi **z najlepszym wynikiem i w najkrótszym czasie** Zakład Nauk Handlowych **S. Karitana w przemyślu.** Po odbyciu Kursu świadectwo. **Cena Kursu wraz z drukowanemi skryptami** (wartości 1000 Mk.) **wynosi Mk. 5000.** Płatna w dwóch ratach. Prospekta za nadesłaniem 25 Mk.

Miedź, mosiądz (odłamki) kupuje i płaci bardzo wysokie ceny Biuro Handlowo-Przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, ul. Mostowa L. 12. 889

Specyalna naprawa pieców łazienkowych gazowych i węglowych, dorabianie części i przeróbki uskutecznia Zakład mechaniczno-instalacyjny A Jędrzejowski, Kraków. Karmelicka 39. 812 (243)

Poważna firma poszukuje zdolnych zastępców za wysoką prowizyą. Zgłoszenia pod „Pewny" do Adm. N. Dz. 880

SZAFA o wymiarach około 4 metrów

nadająca się jako ściana działowa do lokalu sklepowego (po bokach szafy dwuskrzydlne, środek jako przejście) odpowiednia dla filii pralni oraz lada sklepowa, wszystko w bardzo porządnym stanie białolakierowane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u S. Kranza Kraków, ul. Katarzyny 21 w godz. między 1½—2½ popoł. 860

Praktykanta

do sklepu poszukuje Hurtownia galanteryjno-bižuteryjna

Frey & Wetstein
Kraków, ul. Krakowska 4
w podwórzu I. p.

Zgłoszenia od godz. 6—7 wieczór. 890

Do sprzedania

w Pszczynie (Pless) w Rynku 3 duże domy razem złączone. Informacyi udziela Bałtyk, Kraków Zielona 25. Tel. 3154. 878

Poszukuję fachowca

z działu bławatnego jako spólnika. Zgłoszenia osobiste między godz. 1—3 pop. Starowiślna 29 I. p. ganek

Spólnika fachowca

z kapitałem 2—3 mil. poszukuję. Mam

sklep frontowy

przy ul. Krakowskiej i kapitał. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. N. Dz. 877

Poszukuje się ekspedyentki

(rutynowanej siły) do magazynu mód i strojów damskich

D. SCHREIBER
ul. Floryańska L. 32.

Posada do objęcia natychmiast. 898

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI:

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 29 października 1921 r. oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22 lutego 1922 r. Nr. 19813/21 D. K. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 315,000.000 czyli z Mkp. 210,000.000 na

Mkp. 525,000.000

przez wydanie 1,125.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcyi IX-iej emisyi po Mkp. 280.— imiennej wartości na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1) Dawni akcyonaryusze mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyi w stosunku 3 akcyi nowej emisyi na 4 akcye dawne. Akcyonaryusze chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej
2) oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3) Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla dawnych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 450.— dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 550.— za sztukę.
4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna z odsetkami 5% od ceny kupna za czas od 1-go stycznia 1922 r. do dnia wpłaty oraz po Mkp. 50.— od każdej nowej akcyi na koszta konfekcyi i podatek giełdowy w wysokości 3 pro mille od kursu emisyjnego.
5) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1-go stycznia 1922 r. na równi z dawnemi akcyami.
6) Termin wykonania prawa poboru oraz nowych zgłoszeń upływa z dniem 15 maja 1922 r.
7) Do repartycyi przeznacza się jedynie akcye, na które dotychczasowi akcyonaryusze nie wykonają przysługującego im prawa poboru. W razie nieuwzględnienia zgłoszeń, Bank zwróci wpłacone kwoty z odsetkami 3%.
8) Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY we LWOWIE ul. Jagiellońska L. 2. oraz Oddziały w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie i w Warszawie. 886

W BIELSKU: Sląski Bank Eskontowy.

W PRADZE: Praska Uverni Banka.

WE WIEDNIU: Allgemeine Depositenbank, Anglo-Oesterreichische Bank Wiener Kommerzialbank.

Lwów, dnia 30 marca 1922 r. **RADA ZAWIADOWCZA.**

OGŁOSZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszy polskich fabryk maszyn i wagonów, L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku.

Spółka Akcyjna

odbędzie się dnia 10-go czerwca 1922 roku o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ulica Długa L. 1, I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za ubiegły okres administracyi.
2) Sprawozdanie Rewizorów i wniosek o udzielenie absolutoryum za ubiegły okres.
3) Wniosek o rozdział czystego zysku.
4) Wniosek wynagrodzenia Rewizorów.
5) Wniosek wynagrodzenia Komitetu Wykonawczego.
6) Zatwierdzenie kooptacyi Członków Rady Zawiadowczej.

Uprasza się wszystkich akcyonaryuszy uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnem Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcye wraz z niepłatnymi kuponami do dnia 4-go czerwca 1922 r.

a) **W KRAKOWIE:** w kasie fabrycznej przy ul. Grzegórzeckiej L. 51, w likwidaturze Filii Polskiego Banku Przemysłowego S. A. i w likwidaturze Filii Banku Krajowego.
b) **WE LWOWIE:** w likwidaturze Filii Banku Dyskontowego Warszawskiego lub Polskiego Banku Przemysłowego lub w likwidaturze Polskiego Banku Krajowego.
c) **W WARSZAWIE:** w Warszawskim Banku Dyskontowym.
d) **WE WIEDNIU:** w likwidaturze Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu oraz w likwidaturze Towarzystwa bankowego i Kantorów wymiany „Mercur".

W Krakowie, dnia 5 maja 1922.

898 **RADA ZAWIADOWCZA.**

POLSKIE FABRYKI MASZYN i WAGONOW L. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, Lwowie i Sanoku.

Spółka akcyjna.

PODWYZSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO z Mp. 42,000.000·— na Mp. 67,200.000·—

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów, L. Zieleniewski, w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A." uchwaliło dnia 5 lutego 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z sumy:

Mp. 11,200.000 na Mp. 67,200.000

przekazując równocześnie Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyi.

Powyzsza uchwała Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy Spółki uzyskała zatwierdzenie Rządu dnia 23 maja 1921 r., oraz dodatkowo dnia 15 lutego 1922 i została już częściowo wykonaną przez podniesienia kapitału akcyjnego do Sumy Mp. 42,000.000

Na posiedzeniu dnia 5 maja 1922 uchwaliła Rada Zawiadowcza przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mp. 42,000.000.— na Mp. 67, 200.000·— przez wydanie nowych 180.000 szt. pełnowpłaconych akcyi po 140 Mp. imiennej wartości, przyznając:

1) Dotychczasowym Akcyonaryuszom prawo do poboru nowych akcyi w ten sposób, że uprawieni oni są do pobrania na każdych 5 dawnych akcyi jednej nowej akcyi po kursie Mp. 2.500·— z doliczeniem 5% odsetek od 1 kwietnia br., że akcyom tej emisyi IV-C przysługuje prawo udziału w zysku przedsiębiorstwa począwczy od 1. kwietnia 1922.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcye oryginalne, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być musi w czasie od 13 maja 1922 do do dnia 13 czerwca 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna z 5% odsetkami od 1 kwietnia 1922 do dnia zapłaty.

5) Nowe akcye wydane będą Akcyonaryuszom po skonfekcyonowaniu tychże za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

6) Zgłoszenia prawa poboru na nową emisyę przyjmują do dnia 13 czerwca 1922.

W KRAKOWIE: Kasa Fabryczna ul. Grzegórzecka 51.
Oddział Polskiego Banku Krajowego. 897
Filia Polskiego Banku Przemysłowego.
WE LWOWIE: Polski Bank Krajowy.
Polski Bank Przemysłowy.
Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego.
W WARSZAWIE: Bank Dyskontowy Warszawski.
WE WIEDNIU: Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.
Tow. Bankowe i Kantorów wymiany „MERCUR".

Nakładem Gal. Sp. Wydaw. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7